

**Teza: k.p.k. - Zasada in dubio pro reo**

**Naruszenie zasady in dubio pro reo ma miejsce wówczas gdy sąd w wyniku niepełnej i niepoprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości albo, że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego (wyr. SN z 14.5.1999 r., IV KKN 714/98).**

Sygn. akt WO-87/15

## ORZECZENIE

z dnia 16 lutego 2016 roku

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie**

**w składzie następującym:**

**Przewodniczący:** SWSD Krzysztof Górecki

**Sędziowie:** SWSD Jacek Klimowicz SWSD

Mariusz Łątkowski /sprawozdawca/

**Protokolant:** Kamila Kamińska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. Michała Jasiaka po

rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2016 r. na rozprawie sprawy radcy prawnego R. P.

obwinionego o czyn z art.2, art. 3 ust. 2 w zw. z art. 64 ust.1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

z powodu odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu z dnia 29 lipca 2015 r sygn. akt OSD 24/15

**orzeka:**

1.

zmienić orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu z dnia 29 lipca 2015 r sygn. akt OSD 24/15 w pkt. 1 w ten sposób, że uniewinnić obwinionego od opisanego tam zarzutu,

2.

zmienić orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu z dnia 29 lipca 2015 r sygn. akt OSD 24/15 w pkt. 2 w ten sposób, że uchylić orzeczenie w tej części i na podstawie art.17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art.74 <sup>1</sup> ustawy o radcach prawnych postępowanie umorzyć,

3.

Kosztami postępowania przed sądem I instancji w wysokości 1.332,70 zł (słownie: jeden tysiąc trzysta trzydzieści dwa 70/100) obciążyć Okręgową Izbę Radców Prawnych we Wrocławiu

4.

Kosztami postępowania odwoławczego w wysokości 1.000,00 (słownie: jeden tysiąc 00/100) w całości obciążyć Krajową Izbę Radców Prawnych w Warszawie.

# Uzasadnienie

Orzeczeniem z dnia 29 lipca 2015 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu uznał winnym radcę prawnego R. P. obwinionego o to, że:

1. w dniu 24.05.2013 r. w M. nie poinformował Skarżącej D. P. o skutkach prawnych wezwania do postępowania sądowego w sprawie o zapłatę, toczącej się przed Sądem Rejonowym w T., V Zamiejscowym Wydziale Cywilnym w M. (sygn. akt (...)), w charakterze pozwanych, na zasadzie wynikającej z art. 194 § 3 k.p.c., małoletnich dzieci D. P. - I. P. i N. P.

i nie wskazał, że nie jest ich pełnomocnikiem do chwili udzielenia przez ich przedstawicielkę ustawową D. P. stosownego pełnomocnictwa tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 2, art. 3 ust. 2 w zw. z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. j.: Dz. U. z 2014 r. poz. 637 ze zm.) oraz art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia

6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 505 ze zm.), wymierzył mu karę nagany,

2. w dniu 18.07.2014 r. w M. odebrał od Skarżącej D. P. działającej jako przedstawicielki ustawowej małoletnich I. P. i N. P., pełnomocnictwo do działania w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Trzebnicy, V Zamiejscowym Wydziale Cywilnym w M. (sygn. akt

(...)), w zakresie wniesienia apelacji, pomimo że w dniu 11.07.2013 r. upłynął ustawowy termin do wniesienia apelacji w imieniu małoletnich, wobec czego wniesiona przez niego apelacja została odrzucona ze względu na jej wniesienie po terminie, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 3 ust. 2 w zw. z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj.: Dz. U. z 2014 r. poz. 637) oraz

art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 505 ze zm.), wymierzył mu karę nagany;

i działając w oparciu o art. 85 k.k. wymierzył mu karę łączną nagany;

Nadto na podstawie art. 70<sup>1</sup> ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych obciążył r.pr. R. P. kosztami postępowania w kwocie 1332,70 zł na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu.

Od orzeczenia tego w terminie złożył obwiniony, który skarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 6 KPK w zw. z art. 406 § 1 KPK, polegającą ograniczeniu prawa obwinionego do obrony poprzez nie udzielenie obwinionemu głosu po zamknięciu przewodu sądowego co między innymi pozbawiło go możliwości wskazania i podkreślenia wątpliwości których nie rozstrzygnięto w postępowaniu dowodowym, a które powinny być rozstrzygnięte na korzyść obwinionego, a także wskazania okoliczności, które powinny być uwzględnione przy wymiarze kary dla obwinionego,

2) mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 KPK, polegającą na pominięciu przy orzekaniu o winie obwinionego wątpliwości, których nie rozstrzygnięto w postępowaniu dowodowym, a odnoszące się do rzekomego nie poinformowania przez obwinionego skarżącej D. P. o skutkach prawnych wezwania do postępowania sądowego w sprawie zapłatę, małoletnich dzieci skarżącej.

3) mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 424 § 1 i § 2 KPK, polegającą na pominięciu w uzasadnieniu orzeczenia wskazania, które fakty Sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a także na pominięciu w uzasadnieniu orzeczenia okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze kary,

4) mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 7 KPK, polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolne przyjęcie i uznanie, że obwiniony wniósł apelację od Wyroku Sądu Rejonowego w T., V Zamiejscowy Wydział Cywilny w M. (sygn. akt (...)) z wiedzą i świadomością, że zostanie odrzucona, to jest wniósł apelację wyłącznie dla pozoru, w sytuacji, gdy taki wniosek jest całkowicie sprzeczny z wyjaśnieniami obwinionego i nie wynika z zeznań skarżącej D. P.,

5) mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę poprzez uznanie, że obwiniony przyznał się do zarzucanego mu czynu polegającego na nie poinformowaniu przez obwinionego skarżącej D. P. o

skutkach prawnych wezwania do postępowania sądowego

w sprawie zapłatę, na zasadzie art. 193 § 3 KPC, małoletnich dzieci skarżącej, w sytuacji gdy obwiniony konsekwentnie od pierwszego przesłuchania w sprawie na etapie postępowania przygotowawczego, do wyjaśnień złożonych na rozprawie sądowej w dniu 29.07.2015 roku, nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu,

6) rażąco surowość wymierzonej kary przez orzeczenie kary nagany za każdy przypisany czym, w sytuacji, gdy obwiniony powinien być uniewinniony od zarzutu popełnienia czynu, o którym mowa w punkcie 1 orzeczenia, a za czyn opisany w punkcie 2 orzeczenia, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, powinna być wymierzona kara upomnienia, jako adekwatna do celów kary.

Mając powyższe zarzuty na uwadze, na podstawie art. 427 § 1 KPK i art. 437 § 1 i 2 KPK obwiniony wniósł o:

1. zmianę punktu 1 zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego od przypisanego mu czynu,
2. zmianę punktu 2 zaskarżonego orzeczenia i wymierzenie obwinionemu kary upomnienia
3. uchylenie punktu 3 zaskarżonego orzeczenia.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje. Odwołanie jest zasadne.

Rozpatrując odwołanie obwinionego Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpoznał zarzuty odpowiednio wg kolejności ich przedstawienia.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu Wyższy Sąd Dyscyplinarny miał przed wszystkim na uwadze najdalej akcentowane uchybienie postawione Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu, tj. naruszenie zasady In dubio pro reo powiązane w odwołaniu z żądaniem uniewinnienia. Obwiniony podnosząc ten zarzut wywodził, iż w toku postępowania nie wykazano jednoznacznie aby pokrzywdzona twierdziła, że nie poinformowała ją o skutkach konieczności udziału w sprawie jej małoletnich dzieci w charakterze pozwanych, a zarzutu takiego pokrzywdzona nie podniosła w złożonej skardze. Dalej obwiniony powołał się na to, że o takich skutkach pokrzywdzoną informował. Wskazując na te okoliczności obwiniony powołał się na treść zeznań pokrzywdzonej, które złożyła w dniu 08.09.2014 r. (k. 70) oraz treść jej zeznań złożonych na posiedzeniu w dniu 29.07.2015 r. W trakcie składania zeznań w dniu 08.09.2014 r. pokrzywdzona istotnie oświadczyła, że nie pamięta tego czy obwiniony poinformował ją o skutkach udziału w sprawie jej małoletnich dzieci w charakterze pozwanych. Zeznania te obwiniona następnie w pełni potwierdziła na posiedzeniu w dniu 29.07.2014 r.

Analizując ustalony w postępowaniu przed Sądem I instancji stan faktyczny, którego skarżąc nie kwestionował, Wyższy Sąd Dyscyplinarny stanął przed zadaniem rozstrzygnięcia czy istotnie postawiony zarzut naruszenia normy zawartej w art. 5 k.p.k. był zasadny. Rozpatrując jednak trafność tak postawionego zarzutu wespół z żądaniem uniewinnienia należy wyjaśnić treść normy zawartej w art. 5 k.p.k., zwłaszcza w jej brzmieniu w stanie prawnym obowiązującym od dnia 01.07.2015 r. Wyjaśnienie zasady in dubio pro reo po nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 27 września 2013 r. ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w związku z zarzutem naruszenia tego przepisu. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. w jego brzmieniu przed nowelizacją nakazywał aby wszelkie wątpliwości, w zakresie ustaleń faktycznych były wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną inicjatywę organu procesowego i gruntowną analizę materiału dowodowego. Dopiero jednak wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należało ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Zatem przepis ten miał zastosowanie dopiero wtedy, gdy wyczerpane zostały wszystkie możliwości w procesie, a mimo to nadal istniałyby wątpliwości, których nie można usunąć w świetle zebranych dowodów, ani w świetle logicznego rozumowania (tak Sąd Najwyższy

w wyroku z dn. 25.06.1991 r. WR 107/91 i w wyroku z dn. 28.11.1996r. V KKN 215/96).

W stanie obowiązującym od 01.07.2015 r. przepis art. 5 § 2 k.p.k. stanowi, że wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Oczywiście jest to, że nie na sędzie ciąży obowiązek wyjaśniania w sprawie „wątpliwości”. Taki obowiązek ciąży przede wszystkim na oskarżycielu a następnie na obronie, co stanowi logiczną konsekwencję wprowadzenia zasady kontrydycyjności stron w procesie. Niemniej na oskarżonym, z wyjątkiem przypadku wskazanego w art. 212 k.k. nie ciąży obowiązek ciężaru dowodu. Rolą stron jest zatem dążenie do usunięcia wątpliwości, a rolą sądu ocena, czy takie wątpliwości zaistniały. Treść normy art. 5 § 2 k.p.k. po nowelizacji akcentuje zwłaszcza przebieg postępowania dowodowego. Wywieść to należy wprost z treści przepisu i użytego w nim

sformułowania, że „wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym”. Jak wskazano wyżej ciężar inicjatywy dowodowej spoczywa na oskarżycielu, a dopiero później w razie wyjaśnienia powstałych wątpliwości na obronie. W przedmiotowej sprawie strona oskarżenia dysponowała dowodami w postaci zeznań pokrzywdzonej o wątpliwej treści na poparcie oskarżenia w zakresie pierwszego czynu zarzucanego obwinionemu. Podkreślić należy, że przedmiotem prawidłowej oceny mogły być tylko te zeznania, albowiem pismo pokrzywdzonej z dnia 23.09.2015 r. nie stanowiło dowodu dla Sądu I instancji a jedynie jej zeznania. Nie sposób w świetle zeznań pokrzywdzonej uznać za prawidłowy wniosek Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, iż obwiniony przyznał się do zarzutu, iż nie poinformował pokrzywdzonej o skutkach prawnych wezwania do udziału w sprawie jej małoletnich córek. Z treści wyjaśnień obwinionego wypływa wniosek wręcz przeciwny, obwiniony takiej sytuacji zaprzeczał, a wręcz postrzegał to jako pomówienie ze strony pokrzywdzonej (k.83, k.159). Zatem ocena Sądu I instancji w tym zakresie narusza zasadę swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 k.p.k.

Należy wskazać, że ocena sądu zgromadzonych dowodów podlega ochronie o ile ujawniono w toku rozprawy całokształt okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), rozważone zostały wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionej (4 k.p.k.), jest wyczerpująca i logiczna - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - i uargumentowana w uzasadnieniu wydanego wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1

k. p.k.). W niniejszej sprawie należy uznać, że tych wszystkie wymogów nie spełnił Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w zakresie oceny dowodów. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, Sąd I instancji dokonał niewłaściwej oceny materiału dowodowego. Sąd I instancji wszechstronnie nie ocenił zgromadzonych dowodów, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Skoro pokrzywdzona nie potrafiła sobie przypomnieć okoliczności mających podstawowe znaczenie dla wyjaśnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego, to nie sposób zgodnie z zasadami logiki i zasadą domniemania niewinności przyjąć, iż zarzucany czyn bezspornie popełnił. Podkreślenia wymaga, że obwiniony cały czas konsekwentnie twierdził, że zarzucany mu delikt nie miał miejsca. Zatem trudno w świetle zasad doświadczenia życiowego odmówić prawdomówności w tym zakresie obwinionemu, skoro w drugim przypadku do zarzucanego mu czynu szczerze się do niego przyznał.

W tej sytuacji należy przyjąć, iż istotnie przepis art. 5 § 2 k.p.k. ma pełne zastosowanie. Naruszenie zasady in dubio pro reo ma miejsce wówczas gdy sąd w wyniku niepełnej i niepoprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości albo, że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego ( wyr. SN z 14.5.1999 r., IV KKN 714/98). Mając na uwadze treść zeznań pokrzywdzonej nie sposób uznać, że takie wątpliwości w sprawie istniały a w toku postępowania dowodowego nie zostały przez oskarżenie wyjaśnione. W tej sytuacji zasadnym jest zmiana wyroku i u niewinnienie obwinionego od pierwszego postawionego mu zarzutu.

W przypadku drugiego zarzutu postawionego obwinionemu, tj. złożenia po terminie apelacji w imieniu małoletnich l. P. i N. P. w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w T., V Zamiejscowym W ydziale Cywilnym w M. (sygn. akt (...)), co skutkowało jej odrzuceniem ze względu na wniesienie po terminie obwiniony szczerze przyznał się do popełnienia tego czynu. W swym odwołaniu obwiniony z powołaniem się na treść art. 7 k.p.k. zarzucał Sądowi I instancji błędną ocenę dowodów, która jego zdaniem polegała na dowolnym przyjęciu, iż złożył apelację z wiedzą i świadomością, że zostanie ona odrzucona. W zakresie tego zarzutu obwiniony domagał się złagodzenia kary, która w postaci nagany uważał za rażąco niewspółmierną.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał za konieczne wyjaśnienie wyjaśnień obwinionego, które zostały złożone przez niego na posiedzeniu w dniu 29.07.2015 r. Mianowicie z protokołu tego posiedzenia wynika, że w pierwszym zdaniu zaprotokołowanych wyjaśnień obwinionego wynikało, że przyznaje się on do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego dot. przyjęcia pełnomocnictwa do wniesienia apelacji, tj. po terminie.

Niemniej w dalszej treści swych wyjaśnień złożonych w tym dniu oraz 09.09.2014 r. obwiniony wyraźnie podkreślał, że nie był świadomy swego błędu co do składania apelacji po terminie. Jednocześnie obwiniony nie kwestionował faktu, że do przewinienia doszło i się do popełnienia tego czynu przyznał.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny oceniając całokształt materiału dowodowego musiał wziąć pod uwagę znacznie szerszy konspekt sprawy aniżeli ten, który przy orzekaniu przyjął Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Mianowicie nie sposób pominąć skali pomocy prawnej, którą udzielił pokrzywdzonej obwiniony. Nie wchodząc w analizę pobudek, którymi kierował się obwiniony to jednak nie można pominąć, że nie tylko starał się pomóc non profit osobie potrzebującej ale również jej realnie pomógł

uzyskując dla niej korzystny wyrok, na mocy którego obniżono wysokość odsetek o ok. 35 tys. zł (k.82). Jak wynika z wyjaśnień obwinionego złożenie apelacji nie miało prowadzić do zmiany orzeczenia ale głównie było poczytywane jako instrument do wstrzymania egzekucji. Zatem należy przyjąć, że bezsporne uchybienie obwinionego będące równocześnie deliktem dyscyplinarnym nie wyrządzało pokrzywdzonej szkody. W tym zakresie zresztą ma ona pełne prawo dochodzenia ewentualnych roszczeń od obwinionego lub jego ubezpieczyciela na drodze cywilnej o ile takie istnieją. Z treści skargi pokrzywdzonej z dnia 10.06.2014 r. zresztą emanuje wprost żądanie naprawienia szkody.

Idąc dalej Wyższy Sąd Dyscyplinarny mając na uwadze fakt popełnienia przewinienia nie tylko nie podzielił stanowiska Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego ale rozważył czy w sprawie nie zachodzi umorzenie postępowania z uwagi znikomą społeczną szkodliwość czynu. Możliwość zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych instytucji prawa nie jest wprost uregulowana. Niemniej dominuje w orzecznictwie pogląd o konieczności odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym podstawowych instytucji prawa karnego materialnego, zwłaszcza co do winy, jej przesłanek, konstrukcji stopnia społecznej szkodliwości deliktu dyscyplinarnego, reguł wyłączenia odpowiedzialności karnej, wymierzania kary i zasad wymierzania kary (por. Wyrok SN z 05.11.2003 r. SNO 67/03). Idąc w tym kierunku należy przyjąć, że delikt dyscyplinarny zaistnieje tylko wówczas, gdy stanowiący czyn zawiera określony stopień społecznej szkodliwości. Jeżeli zatem w tej kategorii czyn ten cechuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości, to nie stanowi on przewinienia dyscyplinarnego. W takim przypadku postępowanie dyscyplinarne należy więc umorzyć na podstawie art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 741 k.p.k. Aczkolwiek to stanowisko Sąd Najwyższy wyraził w sprawie postępowania dyscyplinarnego rozpatrywanego na podstawie przepisów o ustroju sądów powszechnych, to brak jest podstaw do uznania, iż nie powinno ono być stosowane w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonych na podstawie ustawy o radcach prawnych. (por. Wyrok SN z dnia 17.06.2008 r., sygn. akt SNO 46/08). Również w przypadku oceny przewinień dyscyplinarnych radców prawnych i aplikantów radcowskich należy dokonywać oceny czy czyn podlegający ocenie sądu dyscyplinarnego zawiera określony stopień społecznej szkodliwości i czy istnieje w sprawie potrzeba zastosowania przepisu art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 74 1 ustawy o radcach prawnych. Należy przyjąć pogląd za orzecznictwem, iż uznanie, że odpowiednikiem społecznego niebezpieczeństwa czynu w postępowaniu dyscyplinarnym jest ujemny wpływ przewinienia na sposób wykonywania zawodu i (albo) godność zawodu radcy prawnego”, ogranicza w istotny sposób „nadmierną penalizację dyscyplinarną, gdyż pozwala na odróżnienie tego co ważne i istotne od tego, co ma walor instrukcyjny i pomocniczy (por. J.R.Kubak, J.Kubiak - Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, PS 1994, nr 4, odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, Komentarz, Warszawa 2005, s 97-98).

Oceniając w niniejszej sprawie rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody czy brak wyrządzenia szkody, sposób i okoliczności popełniania czynu, wagę naruszonych przez obwinionego obowiązków, jego strony podmiotowej, tj. postać zamiaru, motywację obwinionego, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia, rozpatrywane kumulatywnie w odniesieniu do przedmiotowego zdarzenia uprawniają do przyjęcia iż przypisany obwinionemu czyn cechuje znikomość społecznej szkodliwości. W konsekwencji Wyższy Sąd Dyscyplinarny postanowił postępowanie w zakresie drugiego czynu zarzucanego obwinionemu umorzyć na zasadzie art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 74 1 ustawy o radcach prawnych.

O kosztach postępowania Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 70 6 ust. 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z § 1 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 oraz § 3 ust. 2 Uchwały nr 86/K.2015 Krajowej rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.